

**Ceny prenumeraty**

W Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii  
miesięcz. 2 k. 50 h. } 2-krot. 3 k. — h.  
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłka 9 k. — h.  
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerczy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szem piśmem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

**Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.**

**Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

**Kalendarz lwowski.**

Środa: 2 września.

**Imiona.** Dziś: Rz.-kat. Justa bisk. Jutro: Izabeli i Bron. — Gr.-kat. Dziś: Samuła P. Jutro: Htadeja. — Słow. Dziś: Czciśława. Jutro: Przesława.

Wschód słońca 5:18, zachód 6:43.  
**Nabożeństwa.** Dziś: w kościele OO. Bernardynów o g. 9 wotywa do błg. Jana z Dukli, o 11 msza cicha. Jutro w katedrze łac. o 9 msza św. adoracyjna z procesją w kaplicy Najśw. Sakramentu.

**Muzea i biblioteki.** Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt., muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). — Bez opłaty — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołudn. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzebiego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowiego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 1 i od 3 do 7 w.

**Wystawy stałe.** Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 1/2 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h. w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Bieśiadckich. Wstęp wolny.

**Panoramy.** Kościuszko pod Racławicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

**Teatry.** Teatr miejski. Dziś: (Pierwsze przedstawienie dramatu po powrocie z Krynic) po raz pierwszy: „Wianek mirtowy”, cztery akty, napisał Jerzy Zuławski. — Jutro: po raz drugi: „Posłaniec nr. 6666”, operetka L. Krenna i K. Lindaua. Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem. Teatr letni ludowy (ulica Kochanowskiego 1. 23). We czwartek 3 b. m. po raz pierwszy: „Wilhelm Tell”, tragedia w 5 aktach Szyllera.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 2 września b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	733.9	+15.6	WSW <sup>4</sup>	0.5	+19.2	+10.8
2 popoł.	734.8	+18.4	W <sup>3</sup>			
9 wiecz.	737.8	+13.4	NW <sup>2</sup>			

U waga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

**Preliminarz budżetu krajowego na rok 1904.**

Lwów, 1 września.

Ośm długich posiedzeń odbył w ostatnich dniach Wydział krajowy, obradując codziennie do późnej nocy nad ułożeniem preliminarza budżetu krajowego na rok 1904. Preliminarz ten został dziś ostatecznie ułożony, a równocześnie wprowadzono pewne zmiany do preliminarza budżetu krajowego na rok 1903, który przedłożony został Sejmowi w grudniu roku zeszłego i dotąd uchwalony nie został.

Preliminarz budżetu na rok 1903 zamknął Wydział krajowy niedoborem w sumie 453.555 koron, który miał znaleźć pokrycie w uchwalonym w grudniu r. z. projekcie ustawy o podwyższeniu opłaty krajowej od piwa.

Ustawa ta weszła jak wiadomo w życie z dn. 1 kwietnia 1903 r., a tem samem zmieniła preliminarz budżetu na r. 1903.

Wydział krajowy postanowił tedy przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesji dodatkowe sprawozdanie do budżetu na r. 1903, w którym preliniuje się dochód z nowej opłaty od piwa za czas od 1 kwietnia do końca grudnia 1903 r. w sumie 1,200.000 kor., dawne opłaty konsumcyjne w czasie od 1 stycznia do 31 marca b. r. przyniosły dochód w sumie 184.000 kor., przeto razem dochód z tego źródła wyniesie 1,384.000 kor. Na koszty administracji i na zwroty dawnych opłat z góry pobranych preliniuje się 94.000 kor., zatem czysty do-

chód wyniesie 1,290.000 kor. Ponieważ w preliminarzu na r. 1903 wstawiono w dochodach dochód z dawnych opłat konsumcyjnych w sumie 700.000 kor., przeto po potrąceniu tej kwoty okaże się zwyżka dochodu w sumie 590.000 k.

W dodatkowem swem sprawozdaniu postanowił wydział krajowy przedstawić Sejmowi wniosek, aby z tej nadwyżki pokryto przedewszystkiem wykazany w grudniu r. z. w preliminarzu roku 1903 niedobór w sumie 453.555 kor.; na zapomogi powodziowe i gradobicia przeznaczyć 100.000 kor., i w ten sposób pozostanie jeszcze zwyżka dochodów w sumie 36.445 kor.

Dla wyjaśnienia dodać należy, że na akcyę powodziową preliniuje Wydział ogółem 400.000 kor. i z sumy tej 100.000 wstawić dodatkowo do preliminarza na r. 1903, zaś 300.000 koron uzyskać się ma przez zaciągnięcie chwilowej pożyczki, na umorzenie której wstawią się już pierwszą ratą do preliminarza na rok 1904.

Preliminarz budżetu na rok 1904 ułożony przez Wydział krajowy wykazuje następujące wyniki:

**Wydatki.**

- Rub. I. Reprezentacja kraju 244.572 kor., tak jak na r. 1903.
  - Rub. II. Zarząd 801.001 kor., w porównaniu z 1903 więcej o 47.627 kor.
  - Rub. III. Sprawy zdrowotne 2,908.766 koron, + o 92.550 kor.
  - Rub. IV. Dobroczynności 61.523 kor. — o 200 k.
  - Rub. V. Oświata 9,562.432 kor. + o 520,823 k.
  - Rub. VI. Pomniki historyczne 82.520 koron — o 2.626 kor.
  - Rub. VII. Bezpieczeństwo publiczne 630.625 koron, + o 42.135 kor.
  - Rub. VIII. Komunikacje 2,611.817 kor., + o 128.293 kor.
  - Rub. IX. Budowle wodne i melioracje 1,850.199 kor. + o 195.768 kor.
  - Rub. X. Rolnictwo 1,395.859 k., + o 40.235 k.
  - Rub. XI. Górnictwo 54.116 kor., + o 1005 kor.
  - Rub. XII. Przemysł i rękodzieła 618.296 kor. + o 153.630 kor.
  - Rub. XIII. Długi krajowe 2,921.164 koron + o 40.236 kor.
  - Rub. XIV. Rozmaite 403.524 k., + o 5.400 k.
- Ogółem wydatki wynoszą 25,146.414 koron, a w porównaniu z rokiem 1903 są większe o 1,264.876 kor.

**Dochody.**

- Rub. I. Zarząd 70.200 k., mniej jak w r. 1903 o 225 k.
  - Rub. II. Sprawy zdrowotne 136.451 koron, — o 6.480 k.
  - Rub. III. Pomniki historyczne 450 kor., jak w 1903 r.
  - Rub. IV. Bezpieczeństwo publicznej 230.857 kor., + o 9.979 k.
  - Rub. V. Komunikacje 544.034 k., — o 45.613 koron.
  - Rub. VI. Budowy wodne i melioracje 70.116 kor., + o 42.303 k.
  - Rub. VII. Rolnictwo 446.448 k., + o 12.337 koron.
  - Rub. VIII. Górnictwo 9.000 koron, jak w r. 1903.
  - Rub. IX. Przemysł i rękodzieła 4.880 kor., + o 800 k.
  - Rub. X. Długi krajowe 21.894 k., — o 5.108 koron.
  - Rub. XI. Rozmaite 1,275.354 k., + o 136.766 koron.
  - Rub. XII. Dochód z opłat konsumcyjnych 6,965.080 k., + o 649.910 k.
  - Rub. XIII. Pozostałość z rachunków lat ubiegłych 882.782 k., + o 704.260 k.
- Ogółem dochody własne wynoszą 10,657.466 k., a w porównaniu z r. 1903 są większe o 1,498.829 k.
- W porównaniu wydatków z dochodami okazuje się niedobór w sumie 14,488.948 k., który musi być pokryty dodatkami do podatków bezpośrednich.
- Suma podatków bezpośrednich wynosi 24.000.000 koron, a licząc wydatności 1 hal. dodatku na 240.000 koron, otrzyma Wydział krajowy z tego źródła sumę 14,513.898 koron. W ten sposób pokryty zosta-

je nie tylko cały wykazany powyżej niedobór, ale pozostaje jeszcze zwyżka dochodów do rozporządzenia Sejmu w sumie 24.950 koron.

**Przesilenie na Węgrzech.**

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Jak z dobrze poinformowanych kół politycznych donoszą, wszelkie doniesienia, wedle których rozwiązanie przesilenia węgierskiego miało już nastąpić, są tak pod względem rzeczowym, jakoteż pod względem osoby, która ma stanąć na czele nowego gabinetu, zupełnie bezpodstawne. Wiadomość, jakoby Weckerle miał być desygnowanym prezesem przyszłego gabinetu, jest tylko prostą kombinacją. Faktem tylko jest, że u wielkiej części stronnictwa liberalnego nastąpiło od czasu pobytu cesarza w Budapeszcie wielkie otrzeźwienie, a raczej rozczarowanie, gdyż obecnie przychodzą do przekonania, że pod względem koncesyj narodowościowych nie można się spodziewać prawie nic więcej, jak ofiarował Szell i że korona pod tym względem ani na krok dalej nie pójdzie. Sytuacja jest zatem obecnie taką samą, jaką była przedtem, to jest zupełnie niejasną i nierozstrzygniętą. Mówić zaś obecnie o gabinetcie Weckerlego, jest rzeczą co najmniej przedczesną.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W ostatnich czasach odbyły się w ministerstwie wojny liczne narady, w których brali udział wszyscy wpływowi generałowie armii. Przedmiotem tych narad była sytuacja, wywołana żądaniami opozycji węgierskiej w sprawie unarodowienia armii i przedwstępne zarządzenia wojskowe, które z powodu wrzenia na Bałkanie poczynić należało. O przebiegu konferencji, z których ostatnia odbyła się wczorajszej nocy, sporządzono dokładny protokół i oddano go do druku w tajnym oddziale drukarni państwowej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W sprawie zmiany załogi w pieszych pułkach obrony krajowej, ministerstwo obrony krajowej wydało następujące rozporządzenie: Powołanie rekrutów ma nastąpić dnia 5 października b. r. we wszystkich terytoryalnych okręgach obrony krajowej. Z rezerwistów zapasowych należy powołać w tym samym terminie w takiej liczbie, jaką będzie można wykształcić w obecnych warunkach. Rozporządzenie to nie jest sprzecznem ze znaną formułą Chiarego, która uniemożliwiła obecnie zwyčajną zmianę załogi w armii wspólnej, gdyż ona nie dotyczyła obrony krajowej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Z ministerstwa obrony krajowej wyszło następujące rozporządzenie do wszystkich władz politycznych: Stosownie do zarządzenia ministerstwa obrony krajowej z dnia 1 lipca 1902 r., według którego pobrani do służby wojskowej, których do d. 8 października nie powołano do czynnej służby wojskowej, mają zgłosić się natychmiast w zwierzchności gminy, w której przebywają — należy rozporządzić, aby władze powiatowe natychmiast ogłosiły, że wyżej wymienione zgłoszenia się w bieżącym roku nie odbędzie się, jeżeli aż do dalszego zarządzenia nie nastąpi powołanie rekrutów. Wolno jednak każdemu z rekrutów zgłosić się do służby liniowej w dniach od 1 do 5 października. Jeśli odpowiednia liczba takich rekrutów się zgłosi, wtedy władze puszcza na urlop żołnierzy, służących już trzeci rok.

„Fremdenblatt“ stara się udowodnić, że zatrzymanie żołnierzy trzeciego roku służby nie jest wcale nienormalnem, tak, jak to dzienniki przedstawiają. Dziennik półurzędowy przypomina dawniejsze zarządzenia, według których nieraz już zatrzymywano część rekrutów trzeciego roku w czynnej służbie po 1 października.

**Budapeszt.** (T. wł.) „Független Magyarorszag“ donosi, że w 31 dyw. piechoty, która w Budapeszcie jest stacyonowana, powstało wskutek rozporządzenia ministerstwa wojny, nakazującego zatrzymanie do grudnia żołnierzy, którzy już trzy lata wystużyli, wielkie rozgoryczenie.

Wskutek tego dywizya 31, która miała po kilku dniach udać się na manewry, zatrzymaną została w Budapeszcie, ponieważ obawiają się rozruchów.

**Powstanie macedońskie.**

**Konstantynopol** (TBK.). Obecnie wychodzi na jaw, że pierwotnie zamierzano dokonać zamachu

na pociąg konwencyjny w chwili, gdy będzie przejeżdżał przez most na Maricy, położony za stacją Kulelu-Burgas; na tę porę był nastawiony zegar maszynowy piekielnej. Pociąg atoli spóźnił się o dwie minuty i dlatego wybuch nastąpił na stacji. Nie ulega wątpliwości, że maszynę piekielną podsunął kucharz z Filipopola, który uciekł.

W okolicy Tirnowy stoczono trzy bitwy. Ściąganie oddziałów powstańczych odbywa się teraz więcej z planem i z większą energią.

Koło Ruperuse na zachód od Adryanopola, oddziały powstańców przekroczyły granicę i szerzyły pożogę i mord, poczem się cofnęły.

Według wiadomości ze źródeł tureckich, w okolicy Sznelowo zniesiono bandę powstańców, liczącą 60 ludzi. W ostatnich dniach miano w wilażecie monastyrskim ranić i zabić przeszło 300 członków komitetu.

**Konstantynopol.** (TBK.) Z okazji rocznicy wstąpienia na tron sułtana, aresztowano wielu Bułgarów, Ormian i Turków. Skoro uroczystości się zakończą, aresztowani będą wypuszczeni na wolność.

**Konstantynopol.** (TBK.) W okręgu Dibre, w wilażecie monastyrskim, powstańcy spalili wszystkie wsie. Palenie wsi trwa dalej w kierunku ku Kosaczewie.

**Konstantynopol.** (TBK.) Porta od wielu zastępców dyplomatycznych otrzymała radę, aby energicznie wzięła się do dzieła i jak najszybciej stłumiła powstanie.

**Konstantynopol.** (TBK.) Słychać, że komitet macedoński przesłał swoje żądania Porcie. Ambasada rosyjska otrzymała listy z pogrozkami.

**Konstantynopol.** (TBK.) Porta wydała noty przedstawicieli obcych mocarstw, w której oznajmia, że dla strzeżenia ambasad i konsulatów wydała daleko idące rozporządzenia.

Wielka ilość Bułgarów aresztowana.

**Konstantynopol.** (TBK.) Według wiadomości z Adryanopola komendant wojskowy w Kirkilissie, Chibi basza, został z tego stanowiska usunięty, następcą jego mianowany pułkownik sztabu generalnego Izmail bej.

**Sofia.** (Tel. wł.) W powiecie strumickim, gdzie ubiegłym roku wrzało powstanie, teraz również ogłoszono. Generał Czonzew i jego zaufani są dowódcami. Powiat ten leży blisko bułgarskiej granicy. Rozszerzenie się powstania może pociągnąć za sobą niebezpieczne zakłócenia.

**Sofia.** (Tel. wł.) Zgromadzenie mężów zaufania „Organizacji wewnętrznej macedońsko-adryanolskiej“, które miało miejsce w sobotę w Filipopolu, postanowiło zamordować angielskiego konsula i korespondenta angielskiego pisma w Salonice i Monastyrze, następnie powzięło plan zamachu namitowego na amerykańską misję w Monastyrze.

Przez te zamachy ma być opinia publiczna Anglii i Ameryce pobudzona, do czynnego wnieśania się w sprawę macedońską.

**Cetynia.** (Tel. wł.) Albańczycy w Ipek grożą mordowaniem wszystkich chrześcijan, za to, że przywódcy ponieśli kary za sprzeciwienie się formom proponowanym przez Austro-Węgry i Rosję. Konsulowie austro-węgierski, rosyjski i serbski w Ipek zaprotestowali u Porty przeciw temu, że albańczycy chodzą po ulicach zaopatrzeni w broń.

## Król angielski w Wiedniu.

**Wiedeń.** (TBK.) Wczoraj na śniadaniu w ambasadzie angielskiej wzniesiono następujące toasty. Król Edward zwracając się do cesarza Franciszka z ręką rzekł: „Skoro znajduję się na ziemi angielskiej, chcę jeszcze raz podziękować w. c. mości za decyzyjne i gorące przyjęcie, jakiego w Wiedniu doświadczyłem. Uczuciom tym moim chciałbym specjalnie wyrazić. Niech żyje w. c. mość, jako marszałek mojej armii, niech żyje j. c. mość cesarz i król!“

Cesarz Franciszek Józef odpowiedział: Bardzo mi rad, że mogłem przybyć na ziemię angielską i jeszcze raz powitać w. k. mość. Dziękuję w. k. mości przedewszystkiem za użyczenie mi wysokiego naczelnictwa, z którego jestem dumny, a które mój synek do armii angielskiej jeszcze bardziej zacieśnił. Piję na zdrowie w. k. mości, na zdrowie królowi i na pomyślność armii angielskiej. Niech żyją!“

Po śniadaniu przyjmował król reprezentantów obcych państw; przybyła także deputacja, która wręczyła królowi adres hołdowniczy angielskiej kolonii w Wiedniu, opatrzony przeszło 200 podpisami bawiących tu obywateli angielskich.

Wieczorem odbyło się przyjęcie rodzinne u arcyksiężnej Maryi Józefy. Wzięło w niem udział 14 osób: król Edward, cesarz, arcyksiężna i arcyksiężęta, oraz książe Filip Leopold Sachsen-Koburg.

Równocześnie w zamku cesarskim odbył się obiad marszałkowski, na którym była świta królewiska, attaché angielski itd.

Król Edward nadał arcyks. Leopoldowi Salwatorowi i Franciszkowi Salwatorowi wielkie krzyże orderu Wiktorii. Rozmaici dygnitarze dworscy otrzymali od króla również odznaczenie.

**Wiedeń.** (TBK.) Wczoraj wieczorem o g. 8 odbyło się w operze nadwornej, przedstawienie galowe, na które przybyli: król angielski, cesarz, minister spraw zagranicznych, arcyksiężęta itd. Dawało „Pajace“ i balet „Iberia“.

**Londyn.** (TBK.) „Times“ pisze: Odwiedziny króla Edwarda u cesarza Franciszka Józefa są wymownym dowodem znaczenia Austro-Węgier, jako potężnego czynnika politycznego w obecnym położeniu i dowodem powagi, którą wszyscy przyznają władzy tego państwa na polu międzynarodowej polityki. Anglia pokłada najzupełniejsze zaufanie w sprawiedliwym sądzie i jasności zamiarów cesarza Austrii.

### Koleje pruskie w Galicyi.

**Kraków.** (Tel. pryw.) „Czas“ zamieściwszy w swych łamach list inżyniera Rybaka, który prosi o doniesienie, jakoby budowę kolei Tarnopol-Zbaraż prowadziło przedsiębiorstwo pruskie, dodaje do listu tego uwagę, podnoszącą, iż list jest niejasny, a dalej stwierdza z całą stanowczością, że wymienioną kolej buduje bez koncesji berlińskie towarzystwo „Vereingte Eisenbahnbauetriebsgesellschaft“ pod osłoną p. Rybaka, czy też pp. Rybaka i Stefańskiego.

### Wiadomości krakowskie.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wczoraj popołudniu wybuchł pożar we wsi Rzęska o milę od Krakowa. Spaliło się 16 zagród z całym dobytkiem. Ratunek niesły straż pożarna wsi okolicznych i oddział miejskiej straży Krakowa.

### Witte.

**Petersburg.** (TBK.) „Praw. Wiestnik“ ogłasza powołanie prezydenta komitetu ministrów Wittego na członka Rady państwa.

### Echa mordu belgradzkiego.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Vossische Zeitung“ donosi z Belgradu: Wielkie wrażenie wywarł tutaj otwarty list dziennika „Narodni list“ do ministra Kaljewica. Naczelnik redaktor dziennika, Szibalic, wzywa ministra do oświadczenia, czy prawdą jest, że jeden z poważnych kupców otrzymał 300.000 fr. z funduszu dyspozycyjnego.

Chodzi tu mianowicie o sprawę, która ma bezpośredni związek z morderstwem króla Aleksandra.

Już dawniej krążyła tutaj pogłoska, że w morderstwie tym ważną rolę grały pieniądze, i że jeden ze znaczniejszych kupców rozdał między sprzyśniętych 300.000 fr. i pieniądze te po dokonaniu morderstwa z funduszu dyspozycyjnego zostały mu zwrócone.

Szibalic twierdzi, że ma na to dowody w rękach.

### Zamach na konsula amerykańskiego.

**Waszyngton.** (TBK.) Sekretarz stanu Hay otrzymał wczoraj od konsula amerykańskiego w Belgradzie pierwszą depezę bezpośrednią. Konsul ów nazywa się Bandel. Depesza opiewa: „Zamach na życie wicekonsula Magelsena nie udał się. Tylko cudem ocalał on i nie odniósł żadnej rany“.

### Strajki.

**Belgrad.** (T.B.K.) Zakończył się tu strajk tramwajowy po uwzględnieniu przez dyrekcję kilku żądań co do zabezpieczenia personalu.

### Dienes w Ameryce.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Wychodzące w Ameryce pismo węgierskie: „Gwiazda Węgier“ donosi, że Marcin Dienes, bohater znanej afery o przekupstwo posłów opozycyjnych, zjechał szczęśliwie do Ameryki. Dwa węgierskie pisma w Ameryce miały ofiarować Dienesowi stanowisko redaktora.

**Rohatyn.** (Tel. pryw.) Marszałkiem Rady powiatowej wybrano jednogłośnie p. Michała Tustanowskiego z Podmichałowic, zastępcą marszałka p. Aleksandra Krzczunowicza z Bolszowic.

**Drezno.** (T.B.K.) Cesarz Wilhelm nie przyjedzie na wystawę urzędów miejskich, wysłał natomiast następcę tronu w swym zastępstwie. Księżę przybył tu dziś przed południem.

## Wiadomości bieżące.

— **Obwałowanie Wisły.** Ministerstwo rolnictwa zatwierdziło projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 21 maja 1903 dz. u. kr. nr. 55 o uzupełnieniu obwałowania Wisły od Niepołomic do ujścia Raby wraz z obwałowaniem lewego brzegu Raby i regulację potoku Dżwinki z dopływami i przyjęło zarazem do wiadomości oświadczenie, iż Wydział krajowy zamierza rozpocząć roboty z wiosną r. 1904. Namiestnik zarządził równocześnie ogłoszenie rozporządzenia wykonawczego w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował praktykanta rachunkowego Wacława Bieleckiego, asystentem rachunkowym; aplikanta rachunkowego Antoniego Cieślaka praktykantem rachunkowym; dyetaryusza Michała Mazarakię aplikantem rachunkowym w Wydziale krajowym.

Prezydium krajowej dyrekcji skarbu posunęło urzędnika pomocniczego dla spraw domenowo-kasowych, Juliana Rusina, z XI. do X. klasy rangi.

Cesarz mianował prof. gimn. w Tarnowie dra Jana Lenieka, dyrektorem II. gimn. tamże; prof. szkoły

realnej we Lwowie, Edmunda Grzębskiego, dyrektorem szkoły realnej w Siatyuię.

Cesarz nadał prowadzącemu księgi gruntowe w Czerniowcach, Ferdynandowi Ebelinowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku tytuł i charakter dyrektora kancelaryi.

Rzeczywistym nauczycielem w gimnazjum polskim w Cieszynie mianowany został przez ministra do dr. Ernest Farnik, dotychczasowy nauczyciel w tam gimnazjum.

— **Komisja lekcyjna** „Bratniej pomocy słuchaczy wszechszkoły lwowskiej“ poleca ukwalifikowanych nauczycieli domowych dla uczniów publicznych i prywatnych szkół gimnazjalnych i realnych we Lwowie i na prowincyi. Zgłoszenia ustne lub listowne przyjmuje się na wszechszkoły w sali VIII. od godz. 12—1 lub w „Bratniej pomocy“ w pasażu Mikolascha, II. p. I. schody.

— **Z obrony krajowej.** Kapitan I. klasy Erwin Preuss, przeniesiony z 19 do 28 p. obr. kraj. W stan ewidencji przeniesieni porucznicy stanu nieczynnego: Aleksander Jäger i Karol Homolacs z 4 p. ul. obr. kraj. obaj do rozporządzenia komendy terytorialnej obr. kraj. w Krakowie; Karol Breudler z 3 p. ul. obr. kraj. do rozporządzenia komendy ter. obr. kraj. w Przemyślu i Leon Podlewski z 1 p. ul. obr. kraj. do rozporządzenia kom. ter. obr. kraj. we Lwowie.

— **Spłoszony koń,** pozostawiony w Ryuku przez parobka rzeźnickiego, Mikołaja Turańskiego, bez dozoru, najechał na wieśniaczkę z pod Janowa, Ewę Wielkopolską. Prócz licznych obrażeń poniosła ona stosunkowo znaczną szkodę, gdyż padła na bruk, potłukła garbki z jagodami, które przyniosła do miasta na sprzedaż.

— **Dwa ognie kominowe** wybuchły wczoraj we Lwowie. Pierwszy o godz. 1 w południe w ulicy Szpitalnej l. 16, drugi około godz. 3 w ul. Balonowej l. 18. W obu wypadkach wzywano pogotowie straży pożarnej.

□ **Tarnów.** (Zjazd ludowców. — Syonisci i ich wieczorek. — Wieczorek Lassalowski. — Rada powiatowa). Piszą nam: W piątek (28 z. m.) odbyły się tu poufne narady delegatów ludowców w hotelu „pod Dębem“. Zjechało się razem przeszło 30 delegatów z różnych stron kraju. Zagaił zebranie i prowadził obrady poseł Stapiński. Obrady miały charakter więcej lokalny, gdyż tym razem rozchodziło się o zdobycie świeżej placówki tj. postawienie kandydatury ludowca w tutejszym okręgu na posła sejmowego, któryto mandat wakuje po śmierci śp. ks. Szanguski. Mężem, którego stronictwo ludowe stawia jest p. Filip Włodek właściciel z Łękawicy pod Tarnowem. P. Włodek jest członkiem Rady powiatowej, a na ostatniem pełnem posiedzeniu Rady, dostał równą ilość głosów z drugim kandydatem na zastępcę prezesa, i tylko drugie głosowanie dało kontrkandydatowi jeden głos więcej. Podczas ostatnich wyborów do Sejmu kandydował p. Włodek przeciw ks. Szanguski i dostał blisko połowę głosów prawyborczych. Ludowcy stawiają jego kandydaturę przeciw ks. Żygulińskiemu posłowi do Rady państwa z V. kurii okręgu tarnowskiego. W sprawie postawienia kandydatury ludowca, przemawiali p. Stapiński, Bernadzikowski i inni. Poruszoną przez jednego z gości sprawę umieszczenia w programie ludowców „bezpośredniego tajnego głosowania“, obiecał p. Stapiński w ten sposób załatwić, że w najbliższym czasie odbędą się staraniem ludowców zgromadzenia ludowe w tej sprawie w całym kraju. Celem przeformowania kandydatury ludowca w tarnowskim okręgu rozpocznie się wnet praca agitacyjna. — Złączone tutejsze towarzystwa syonistyczne urządziły 29 z. m. uroczyste wieczorek ku czci Bar-Kochby w sali „Sokoła“. Przy sposobności wspominam, że towarzystw tych jest w Tarnowie, a trzy: dla mężczyzn „Hatchijah“ dla kobiet „Miriam“ i akademickie „Bar Kochba“. Razem liczą przeszło 300 członków, dla których w celach agitacyjnych urządzono niedawno wycieczkę połączoną z zabawą na Błonia (nad Dunajcem), a obecnie wieczorek ku czci Bar-Kochby. — Tutejsza partya socjalistyczna, a względnie robotnicze towarzystwo ogólnozawodowe „Równość“ urządziło d. 30 wieczorek w rocznicę śmierci Ferdynanda Lassalla. W program wieczorku weszły: słowo wstępne, chór, solo skrzypcowe, odczyt o Lassallu i „Marsylianka“. — Odbyte w sobotę (29 z. m.) posiedzenie tut. pełnej Rady powiatowej załatwiło cały szereg ważnych spraw, z których za najważniejszą uważam przekazanie wydziałowi, podjęcie przez tenże wydział akcyi rozdziału nadeszłej od rządu kwoty zapomogowej. Uczyniono to na wniosek obecnego na posiedzeniu w roli komisarza rządowego rady i starosty p. Dunajewskiego. Wydział Rady powiatowej zmienił się w ten sposób w istny komitet ratunkowy, który przy pomocy, powołanych do współdziałania mężów zaufania z każdej miejscowości dotkniętej powodzią, obmyśli sposób rozdziału zapomogi w gotówce lub naturaliach. Wyniki badań ze strony tych mężów zaufania, którzy ogrom kłębki najlepiej znają, przedłożone zostaną reprezentantowi władzy politycznej i łącznie z nim zajmie się akcyą rozdziału zapomogi. Prócz tej sprawy dokonano na posiedzeniu wyboru wiceprezesa, którym został po dwukrotnem głosowaniu adwokat miejscowy dr. Adolf Ringelheim otrzymawszy na 19 głosujących 10 głosów (włosciawiu z Łękawicy p. Filip Włodek dostał 9 głosów), oraz delegata do Rady szkolnej okręgowej, którym został burmistrz p. Rogoyski. Na opróżnione po dwukrotnej rezygnacyi dra Brzeskiego miejsce członka Rady, postanowiono rozpisac wybory uzupełniające.

**Bohorodczany.** (Polacy a Rusini). Piszą nam dnia 31 bm.: W zapadłym naszym kącie zaczyna powstać ruch narodowy. Inteligencya polska, której jest tu sporo i duchowieństwo, zaczynają pospół działać. Oto w zeszłym roku obchodzone uroczystości rocznicę grunwaldzką, w tym zaś roku, dzięki inicjatywie ks. Jacka P., założono czytelnię, która ma już znaczną ilość członków, tak z inteligencji, jakoteż z mieszczaństwa. Staraniem wydziału tej czytelni, wko-pano uroczystości w dniu 23 bm. krzyż pamiątkowy, ku uczczeniu męczenników narodowych śp. Wiśniowskiego i Kapuścińskiego. Uroczystość rozpoczęto sumą i pięknym kazaniem, a po południu z procesją udano się na cmentarz, gdzie wkopano krzyż, a liczną zebrana ludność wysłuchała mowy akademika p. M., który w treściwych słowach skreślił działalność Wiśniowskiego i Kapuścińskiego, poruszył wypadki wrzesińskie, nawołując do pielęgnowania mowy ojczystej. Po odśpiewaniu pieśni patriotycznych, ruszono z procesją do miasta. Jednak „braciom“ Rusinom nie podobała się ta uroczystość i przygotowali demonstrację, która się jednakże nie udała!

Oto zgromadzono w czytelni „Proświty“, kilkudziesięciu mieszczańskich parobków, ustawiono ich następnie ławą, przez całą szerokość ulicy, którą miały procesya powracać i pod komendą „poddanego“ puszczono w pochód, ze znaną pieśnią „Ne pora Lucham sluzhyty“. Obie gromady ludu zetknęły się ze sobą i tylko dzięki żandarmerji, która całą tę halastwę zepchnęła na bok, nie przyszło do poważniejszych zajść. Procesya przeszła spokojnie, udając się do lokalu czytelni. Wieczorem odbyło się staraniem młodzieży polskiej, bawiącej tutaj podczas wakacji i pana F. przedstawienie amatorskie. Grano „Za sztandarem“, przy wielkim udziale mieszczaństwa i inteligencji. Przedstawienie przeszło spokojnie, bo rzucenie kilku kamieni na dach, nie można uważać za demonstrację. Już to nikomu tajemnie nie jest, kto zorganizował całą tę ruską hecę i że chyba myśl podobna nie wyległa się w głowach biorących w niej udział mieszczan, faktem jednakże stwierdzonym jest, że wszelkie podburzanie przeciw polskiej narodowości, ma zawsze miejsce w czytelni „Proświty“. Ot i niedawno, gołowąs, uczeń klasy VII, w czytelni „Proświty“, budując swą mowę do zgromadzonych, zakończył słowami: „Ne wirte im, tym popam w blych tachmanach“ (OO. Dominikanom). Jeszcze dziwniejszą wydaje się ta okoliczność, że podobne fakty, toleruje prezes tego towarzystwa, tutejszy sędzia, którego powołaniem jest, raczej godzić, a nie wadzić. Czyżby nie wiedział, co się dzieje w „czytelni“? Dotychczas mniemano, że towarzystwo „Proświty“, jak już sama nazwa wskazuje, ma za cel niesienie oświaty i pouczanie ciemnego ludu, tymczasem okazuje się, że głównym celem tego towarzystwa jest podburzanie narodowości i zakłócanie porządku społecznego.

**Polacy w Bukareszcie.** Piszą nam: Podajcie niedawno wiadomość o nominowaniu dr. Gracowskiego, jako asystenta kliniki chorób dziecięcych w Jasach. Otóż i tu w Bukareszcie posadę medyka sekundaryusza w szpitalu dzieci objął niedawno dr. Lucyan Skupiewski, syn Józefa S., dyrektora agencji telegraficznej rumuńskiej. Podobnie medykem sekundaryuszem kliniki chirurgicznej szpitala Koletina jest tu od paru lat dr. Tadeusz Bohdanowicz, syn emigranta z 1831 r. Do niedawna był tu jeden z najlepszych sanatoryjów zakład dra St. Olechowskiego, który zmarł wszakże przedwcześnie na suchoty. O ile wiem nie ma tu więcej żadnego lekarza Polaka, oprócz dra Petelena, specjalisty ginekologa. W.

## Z za kordonu.

**Żyrardów, w sierpniu.**

Przemysł Królestwa Polskiego znajduje się w rękach obcych. Szkody to pociągają za sobą dla nas niemałe. Akcyonariusze i właściciele fabryk mieszkają często zdala po za krajem, lub też, będąc nawet na miejscu, niczem z jego interesami nie są związani. Prowadzą więc gospodarke rabunkową, dążąc jedynie do osiągnięcia jaknajwiększych chwilowych zysków. Odbija się to na dobroci produkcji i na robotniku polskim, który się znajduje pod tym uciskiem. Fabrykant niczem z tym robotnikiem nie związany, nie stara się niczem, choćby ze względu na swój własny interes, poprawić jego los i zdolności do pracy, walkę zaś z nim ułatwia mu rząd rosyjski, który nie pozwala robotnikowi na stowarzyszenia, strajki, jednym słowem wytrącił mu z rąk oręż, którym robotnicy w Europie zachodniej mogą walczyć o swoje prawa.

Prócz tego są okolice fabryczne w kraju naszym rozsadanymi cudzoziemczyzny; fabryki stanowią niejednokrotnie gniazdo niemczyzny, cały bowiem personal oficjalistów i techników składa się z Niemców, Francuzów lub Anglików.

Jednym z takich gniazd jest Żyrardów, położony o godzinę drogi koleją od Warszawy.

Żyrardów przeszedł około r. 1860 od rządu w ręce niemieckie, zakupił go bowiem Niemiec austriacki Hille, przyłączył się zaś później do niego Dietrich i pod tą firmą istnieje fabryka dotychczas. W rzeczywistości od r. 1898 Żyrardów należy do towarzystwa akcyjnego, a młody Dietrich posiada, jak powiadają, tylko jedną trzecią część akcji.

Jednym z głównych akcyonariuszów jest zna-

ny fabrykant Scheibler z Łodzi, zięć zaś jego Herbst prezesem rady. Dyrektorami głównymi są cudzoziemcy, pp. Anhak i Haupt — Niemcy, p. Garvi — Anglik. Cały personal urzędniczy składający się z 275 osób jest w 4/5 niemiecki, Polacy są przytem przeważnie na niższych posadach, kilku z nich zaledwie należy do wyższych. Niemcy są więc żywiołem panującym i czują się w Żyrardowie jak u siebie. Mają tu cały szereg urzędów i stowarzyszeń. Posiadają więc „Gesangverein“, prowadzony tylko po niemiecku. Zmuszają jednak i urzędników Polaków do zapisywania się do „Vereinu“ i śpiewania niemieckich pieśni. Zdarzył się nawet raz wypadek, że rozmawiającym na próbie między sobą po polsku zwrócono uwagę, że to stowarzyszenie niemieckie, rozmawiać więc w jego lokalu po polsku nie wypada, jest tu prócz tego czytelnia niemiecka, bardzo zasobna, teatr amatorski. Czytelnia polska za to szczupła, teatr amatorski zaś biedny.

Tow. gimnastyczne jest mieszane, komenda jednak niemiecka, pomimo że zarząd z Polaków się składa.

Pod względem urządzeń kształcących i pomocy dla robotników, fabryka nie szczególnie się przedstawia. Istnieje szpital, ochrona na 3000 dzieci, podzielona na oddziały polski i niemiecki, dom starców i 28 szkół fabrycznych elementarnych. Z tych: 3 niemieckie dla dzieci oficjalistów i 6 niemieckich dla dzieci robotników, 21 zaś polskich. Rozumie się, że szkoły niemieckie są znacznie lepiej uposażone od polskich, ponieważ w dodatku ilość robotników Polaków stale się powiększa a Niemców nie, więc w szkołach polskich mieści się po 80 i więcej dzieci, podczas gdy w niemieckich jest najwyżej po 60. Pomimo tylu szkół znaczna ilość dzieci nie może do nich uczęszczać z powodu braku miejsca.

Robotników jest w Żyrardowie z górą 10.000; są to w części włóścianie z pobliskich wiosek, którzy mieszkają w oddaleniu 5 a nawet 10 wiorst od fabryki.

Płaca jest najrozmaitsza, zależnie od oddziału, w którym pracują, od umiejętności itd.

Naogół są płace bardzo niskie, pomimo tego, że wydajność pracy stale wzrasta, płace się nie podniosły, przeciwnie w ostatnich latach spadły nawet wobec zastoju w przemyśle, a teraz kiedy zamówienia są bardzo duże, bo wychodzi po 6 wagonów towaru dziennie, zarząd nie ma najmniejszego zamiaru dać robotnikom lepszego wynagrodzenia.

Majstrowie, przeważnie Niemcy, którzy jedyni posiadają stałą miesięczną pensję, t. zw. „festlohn“, po 30 do 75 rb. miesięcznie, starają się przytem zarobki robotnika jaknajbardziej obniżyć, tem bowiem zasługują sobie na względy zarządu. Majstrowie też są najbardziej przez robotników zniechęceni. Trudno wobec skomplikowanej i w różnych działach różnej taryfy dać obraz zarobków tutejszego robotnika, podamy więc tylko dla przykładu kilka cyfr.

W pończoszarni naprzykład, gdzie płacą od sztuki, może stary, wykwalifikowany robotnik zarobić do 40 rb. na miesiąc, takich jednak na 2.000 pracujących w tym oddziale jest ze 20, inni zarabiają po 28—30 rb. a młodzi robotnicy, co kilka dopiero lat pracują po 8 lub 10 rubli. Nowy robotnik pracuje zwykle 6 tygodni darmo, potem zarabia stopniowo po 50 kop., po roku może dojść do 4 rubli miesięcznie.

W ręcznej tkalni starzy robotnicy zarabiają po 24 do 30 rubli na miesiąc, w farbiarni 67 do 79 dziennie.

W wełnianej przedzalni chłopiec 15-letni może zarobić 6 rb. miesięcznie, po 5 latach pracy dochodzi do 12 rubli, tacy, co po 20 lat pracują, mogą dojść do 30 rubli. Koło 30 rubli waha się więc, jak widzimy, maksymalny zarobek starego i wytrawnego robotnika żyrardowskiego.

Nędza więc panuje tutaj tembardziej, że trudno w naszych politycznych warunkach cośkolwiek przedsięwziąć, aby robotnikowi w walce z wyzyskiem dopomóc. W Żyrardowie takim w dodatku wszyscy są od fabryki zależni, zarząd zaś krzywo bardzo patrzy na każdego kto by chciał w jakikolwiek sposób przyczynić się do organizacji robotników, nawet na drodze legalnej. Wygodniej przecież jest zarządowi gdy robotnicy we wszystkim od niego są zależni.

Robiono tu próby w tym kierunku, założono sklep pod firmą „Oszczędności“, którego udziały były w rękach robotników. Szło początkowo bardzo dobrze, wypłacano po 12 proc. dywidendy, lecz po usunięciu się inicjatora, zarząd przeszedł w inne ręce, porobiono nadużycia i trzeba było interes zamknąć. Wielu robotników poniosło przytem znaczne straty, bo przepadło im po kilkadziesiąt i więcej rubli ciężko zapracowanego grosza.

Wspomnieć jeszcze wkońcu wypada, że spokoju w fabryce pilnuje 8 żandarmerji i 30 strażników prócz szpiegów tajnych, których tu na setki rachują. Są oni wśród robotników i śledzą i tropią towarzyszy swoich wszędzie. Pomimo to nielegalna literatura narodowa i socjalistyczna licznymi ma tu czytelników. S. B.

## Rozmaitości.

× **Zawiść zawodowa.** W zajmujący sposób opisuje dr. Ferriani (L'invidia nelle professioni. Riv. di

filozofia) rolę zawiści w różnych zawodach, która z drugiej strony wybitnych ludzi do dzieł naukowych i wielkich czynów podniecała. Zawiść i nienawiść, to pokrewne sobie objawy, dlatego nienależałoby w szkołach zanadto podniecać ambicji. Autor stawia 10 stopni zawiści, wśród których liczebnie z najważniejszych zawodów inżynierowie dają jedną dziesiątą, adwokaci, księża, żołnierze dwie dziesiąte, nauczyciele cztery dziesiąte, dziennikarze pięć dziesiątych, literaci osm dziesiątych, lekarze dziewięć dziesiątych, aktorzy dziesięć dziesiątych. W przekonujący sposób uzasadnia autor psychologicznie zasadę tego stopniowania. Inżyniera wstrzymuje więcej od zawiści nauka doświadczalna, żołnierz jest właściwie tylko na placu boju, w czasie wojny, zawiśnięm, ksiądz zazdrości wymownemu kaznodzieji, ał wielką jest zawiść wśród wysokiego kleru; najzawiśnięjszymi są lekarze między sobą. Wogóle zawiść tkwi szczególnie według autora, w tych gałęziach zawodów, w których system nerwowy silnie współdziałać musi, i gdzie szybko i szeroko pewną sławę osiągnąć można.

× **Stary ojcobójca.** W Algierze 27 sierpnia powieszono Araba Belkocema-Ben-Hadż-Saida, sześćdziesięcioletniego starca, który do spółki z braćmi zamordował w czerwcu b. r. swego ojca, liczącego z górą sto lat wieku.

× **Olbryzia maszyna dynamo-elektryczna** w Bay-Bridge, w Stanach Zjednoczonych, wykonana dla „Illuminating Electric Company“, towarzystwa, mającego obowiązek oświetlenia Brooklynu, maszynę dynamo-elektryczną, która, jak utrzymują, ma być ostatnim wyrazem postępu w dziedzinie wytwarzania elektryczności. Podczas gdy dotychczasowe, największe dynamy nie przekraczają 3-50 metr. średnicy, wykonana obecnie w Bay-Bridge mierzy 19 metrów wysokości, to znaczy, że w sześciopiętrowym zabudowaniu zaledwo da się pomieścić. Główne koło, na które nawija się przeszło 60 kilometrów drutu, mierzy w obwodzie 50 metrów. Cała maszyna waży około 80.000 kłgr. a więc tyle co lokomotywa, i sama dostarcza prądu potrzebnego do oświetlenia największego przedmieścia Nowego Jorku, jakim jest Broklyun, liczący około miliona mieszkańców.

## Depesze handlowe.

**Z targu piątecznego.**

**Wiedeń, 2 września.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 651.—, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 721.—, Akcje anglo-banku 272.—, Akcje Unionbanku 517.—, Akcje Länderbanku 409.—, Akcje Bankvereinu 471-50, Akcje Bodeneredit 918.—, Akcje gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 657.—, Akcje kolei południowych 30-50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 418.—, Akcje kolei półn. 5410 Akcje kolei czern. 572.—, Akcje Alpy 368-50, Akcje Rima Muranyi 458.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1652.—, Akcje Fabryk broni 357.—, Akcje tureckie tytoniowe 354-50, Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1043.—, Oblig. węg. ind. 98-30, Renta majowa 100-05, Austr. Renta koronowa 100-40, Węg. Renta koron. 98-30, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98-70, 4 proc. listy Banku kraj. 98-75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.—, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 102.—, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98-25 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101-35, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111-40, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 100-10, 4 proc. Gal. prop. kraj. z 1893 r. 99-90, 4 pr. pożyczka m. Lwowa 97.—, Losy tureckie 117-75, Mark. 117-40, Ruble 253.—, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Usposobienie: po silnym przebiegu zamknięcie wskutek lokalnych realizacyj lekko osłabione.

**Berlin, 2 września.** Krzy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 204-50, Staatsbahny 140-75, Disconto Comandit 187-40, Berlin Tow. handl. 153-50, Laura 230.—, Bohumery 187-50, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Rubla za gotówkę 216-10, Kolej warsz.-wied. 166.—, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 127-10, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 182-10, Kolej Marlenburg-Miawka —, Konsolidacja 400-50 Lombardy 16-60, Kolej Henry 107-40, Niemiecki bank narodowy 119-25, Kanada Preferred 124-40, Akcje żeglugi hamburskiej 104.—, Kurs warszawski —.

**Berlin, 1 września.** Wczorajsza giełda wieczorna. 4 proc. węgierska renta złota 100-10, Węgierska renta koronowa 98.—, Austr. akcje kredytowe 204-50, Staatsbahny 140-75 Lombardy 15-75, Disconto Comandit 187-60, Ruble 216-20 Tendencja silna.

**Frankfurt, 1 września.** Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 190-50, Austr. renta srebrna 100-55, Austr. renta złota 102-60 Austr. akcje kredytowe 204-30, Staatsbahny 140-90, Lombardy 16-90, 4 pr. austr. renta koronowa 87.—, Tendencja silna.

**Paryż, 2 września.** Wczorajsza giełda wieczorna 3 proc. Francuska Renta 97-57, 4 proc. renta Włoska —, Nowe tureckie Console —, Renta egipska —, Renta turecka lit c. 126.—, B. —, Ottomany 578.—, Tureckie losy 124.—, Chartered —, Deber 510.—, Lancaster —, Rio-Tinto 1236 Renta bułgarska —, Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1896 —, Pożyczka grecka —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 90-62, Tendencja silna.

**Budapeszt, 2 września.** Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119-50, Węgierska renta koronowa 98-35, Węgierski bank kredytowy 723-50, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 513.—, Węg. bank eskontowy 449.—, Austriacki bank kredytowy 652-50 Rima Muranyi 462.—, Budapeszt kolej miejska 613.—, Kolej południowa 62.—, Austr.-węg. kolej Państw. 659.—, Tendencja silna.

**Targ zbożowy i towarowy.**

**Budapeszt, 2 września.** Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 7-61 do 7-62, Pszenica na maj — do —, Pszenica na paźdz. 7-43 do 7-44, Żyto na kwiecień 1904 r. 6-46 do 6-47, Żyto na październik 6-20 do 6-21, Owies na kwiecień 1904 r. 5-69 do 5-70, Owies na październik 5-44 do 5-45, Kukur. na maj 1904 r. 5-38 do 5-39, Kukurudza na lipiec 0.— do 0.—, Kukurudza na sierp. 0.— do 0.—, Kukurudza na wrzesień 6-16 do 6-17, Rzepak na sierpień — do —, Pogoda: piękna.

